

Sygn. akt I Ca 394/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G. i (...) Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 29 kwietnia 2015 r. 1sygn. akt I C 13/15

i sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G. i (...) Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 2 lipca 2015 r. sygn. akt I C 13/15

1. zmienia zaskarżony wyrok wydany w dniu 29 kwietnia 2015 r. w punkcie I (pierwszym) przez uchylenie tego rozstrzygnięcia oraz w punkcie VI (szóstym) i nie obciąża powoda kosztami procesu należnymi pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w G.;

2. oddala apelację pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w G. w pozostałym zakresie;

3. zmienia zaskarżony wyrok wydany w dniu 2 lipca 2015 r. w ten sposób, że uchyla wyrok zaoczny z dnia 29 kwietnia 2015 r. w punkcie I (pierwszym) i w punkcie VI (szóstym), nie obciążając powoda kosztami procesu należnymi pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w G. i utrzymuje w mocy wyrok zaoczny w zakresie punktu II (drugiego);

4. oddała apelację pozwaną (...) Spółki Akcyjnej w G. w pozostałym zakresie.

Sygn. akt 394/15

UZASADNIENIE

Powód R. M. wniósł przeciwko (...) S.A. w G. i (...) S.A. w G. o rozstrzygnięcie sporu pomiędzy powodem i zakładem energetycznym w zakresie kwestionowanej przez powoda faktury oraz możliwości jej egzekwowania. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych kwoty 744,61 zł tytułem zbyt wysokich wskazań licznika oraz kwoty 197,16 zł tytułem poniesionych opłat za wznowienie dostaw energii elektrycznej. Powód wniósł także o zapłatę odszkodowania w kwocie 100.000 zł za szkody moralne i finansowe związane z nieprzestrzeganiem prawa energetycznego oraz nadużywanie pozycji monopolistycznej na rynku. Wreszcie domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych kosztów procesu – w tym kwoty 180 zł poniesionej tytułem uzyskania pomocy prawnej.

Pozwany (...) S.A. w G. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zarzucił, że nie ma legitymacji procesowej odnośnie żądań pozwu, gdyż dostawami energii elektrycznej, rozliczeniem odbiorców, załatwianiem reklamacji zajmują się inne podmioty – w tym pozwany (...) S.A. w G..

Pozwany (...) S.A. w G. nie złożył odpowiedzi na pozew ani też nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r., zaocznym wobec pozwanego (...) S.A. w G., Sąd Rejonowy w Iławie: ustalił, że reklamacja dokonana przez powoda dotycząca faktury z dnia 18.02.2014r. na kwotę 946,53 zł na skutek niedotrzymania terminu reklamacji określonych w ustawie Prawo energetyczne została uwzględniona i tym samym nie ma możliwości jej egzekwowania (pkt I), zasądził od (...) S.A. w G. na rzecz powoda R. M. kwotę 765,70 zł z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki (pkt II), zasądził od (...) S.A. w G. na rzecz powoda kwotę 197,16 zł z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki (pkt III), w pozostałej części powództwo wobec obu pozwanych oddalił (pkt IV), wyrokowi w punkcie II nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt V) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu 9pkt VI).

Sprzeciw od powyższego wyroku zaocznego wniósł pozwany (...) S.A. w G., zaskarżając go w całości i domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 r. utrzymał w mocy w całości wyrok wydany w dniu 29 kwietnia 2015 r. odnośnie pozwanego (...) S.A. w G..

Uzasadniając powyższe orzeczenia Sąd powołał się na następujące ustalenia i wypływające z nich wnioski:

Powód jest właścicielem lokalu mieszkalnego położonego w I. przy ul. (...). Jako właściciel lokalu zawarł z pozwanym (...) S.A. w G. umowę o dostarczanie energii elektrycznej. Powód otrzymał fakturę z dnia 18.02.2014r. nr (...) na kwotę 946,53 zł, która to kwota była znacznie wyższa od dotychczasowych rachunków za podobne okresy płatności i złożył reklamację odnośnie tej faktury wnosząc o utrzymanie dostaw energii elektrycznej do czasu rozpoznania reklamacji. Powoda powiadomiono, że jego reklamacja wpłynęła 31.03.2014r. i została przyjęta do rozpatrzenia. Po upływie 14-dniowego terminu, w trakcie którego nie nastąpiło rozpatrzenie reklamacji, powód poinformował pozwanego (...) S.A. w G., iż w związku z przekroczeniem przez przedsiębiorstwo energetyczne 14-dniowego terminu określonego w art. 6c ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997r. Prawo Energetyczne uznaje, iż reklamacja została uwzględniona. Pozwane przedsiębiorstwo energetyczne poinformowało powoda, iż w terminie reklamacji nie rozpoznano, gdyż konieczne jest zasięgnięcie opinii niezbędnej do udzielenia powodowi odpowiedzi na reklamację.

Dalej Sąd a quo ustalił, że dokonywane przez powoda kolejne wpłaty zaliczane były na istniejące w ocenie pozwanego ad.1 zaległości, w tym i na reklamowaną fakturę. Powód otrzymał wezwanie do zapłaty kwoty 585,70 zł obejmującej należności z kwestionowanej przez powoda faktury oraz kolejnej, która powód zapłacił, ale należności zostały zaliczone na kwestionowaną w reklamacji fakturę.

Ustalono również, że w tym czasie powodowi dwukrotnie odłączano energię elektryczną i powód aby zachować dostawę energii elektrycznej uiścił z żądanej kwoty w reklamowanej fakturze za dostarczoną energię część należności uznaną przez siebie za bezsporną a następnie kwotę 585,70 zł tytułem zaległych w ocenie pozwanego ad. 1 opłat. Dodatkowo powód uiścił na rzecz pozwanego (...) S.A. w G., który na zlecenie pozwanego (...) S.A. w G. dwukrotnie odcinał dostarczanie energii elektrycznej do mieszkania powoda, kwotę 197,16 zł – tj. po 98,58zł za każdorazowe ponowne podłączenie.

Wobec takich działań przedsiębiorstw energetycznych powód zwrócił się o pomoc do kancelarii prawnej radcy prawnego J. W. o pomoc prawną. Za usługi prawne w tym zakresie powód zapłacił 180zł.

Nadto ustalono, że w dniu 28.07.2014r. powód wystąpił do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z wnioskiem o sprawdzenie zgodności postępowania przedsiębiorstwa energetycznego. Postanowieniem z dnia 27.11.2014r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zawiesił postępowanie administracyjne w sprawie rozstrzygnięcia sporu dotyczącego nieuzasadnionych wstrzymań dostaw energii elektrycznej do obiektu powoda oraz wezwał strony do wystąpienia do sądu o rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego.

Sąd Rejonowy zważył, że wobec zachowania pozwanych okoliczności wynikające z dokumentów dołączonych do pozwu były bezsporne. Powód zgłosił roszczenia do obu pozwanych jako przedsiębiorstw energetycznych, a mając na uwadze, iż obaj pozwani są to samodzielne osoby prawne żądania powoda rozpoznawano względem każdego z pozwanych mając na uwadze umowy zawierane przez strony jak i zakresy działalności obu pozwanych przedsiębiorstw. Z pozwanym (...) S.A. w G. powód żadnych umów nie zawierał. Pozwanego tego nie dotyczą rozliczenia stron umowy o dostawę energii elektrycznej w zakresie opłat za pobraną energię elektryczną. Pozwany ad. 2 zawiadując liniami energetycznymi podejmuje działania związane z podłączeniem i odłączeniem energii sprzedawanej przez przedsiębiorstwo dostarczające energię. Przyłączenia i odłączenia dokonuje na wniosek odbiorcy lub sprzedawcy energii. W niniejszej sprawie dwukrotnie pozwany ad. 2 dokonywał na wniosek pozwanego ad. 1 odłączenia energii elektrycznej u powoda. Dwukrotnie też dokonywał ponownego przyłączenia. Za to dwukrotnie pobrał od powoda kwotę 98,58 zł. W ocenie Sądu rozstrzygnięcie odnoszące się do zasadności obciążenia powoda przez pozwanego tymi opłatami w łącznej kwocie 197,16 zł wymagało ustalenia czy pozwany ad. 1 zasadnie zlecił odłączenie powoda od dostaw energii elektrycznej. W sytuacji gdyby zlecenie to było niezasadne, to wówczas pozwanego ad. 2 nie łączyła z powodem żadna więź prawna pozwalająca na naliczanie opłat powodowi. Wówczas kwestia rozliczeń za czynności pozwanego ad. 2 związane z odłączaniem i przyłączaniem dostaw energii winna następować pomiędzy oboma pozwanymi. Bezsprzecznie pozwany ad. 2 pobrał od powoda kwotę 197,16 zł, a powód jako odbiorca nie mógł tych kwot nie zapłacić. Gdyby nie zapłacił nie miałby energii elektrycznej dostarczonej do lokalu.

Oceniając zlecenie dwukrotnego odłączenia energii elektrycznej dokonane przez pozwanego ad. 1 Sąd I instancji uznał je za bezprawne. Wyjaśniono, że zgodnie bowiem z art. 6c ust. 1. ustawy Prawo energetyczne, w przypadku, gdy odbiorca paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła w gospodarstwie domowym złoży do przedsiębiorstwa energetycznego, o którym mowa w art. 6b ust. 3, reklamację dotyczącą dostarczania paliw gazowych lub energii, nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania powiadomienia, o którym mowa w art. 6b ust. 3, dostarczania paliw gazowych lub energii nie wstrzymuje się do czasu rozpatrzenia reklamacji. Bezsprzecznie w terminie tym reklamację powód złożył. Bezsprzecznie też przedsiębiorstwo energetyczne jest obowiązane rozpatrzyć reklamację, w terminie 14 dni od dnia jej złożenia. Jeżeli reklamacja nie została rozpatrzona w tym terminie, uważa się, że została uwzględniona. Zdaniem Sądu zasadnie podnosił powód, iż jego reklamacja z tego powodu musi zostać uznana za uwzględnioną, a zatem pozwany ad.1 niezasadnie dokonywał zaliczeń późniejszych wpłat na zaległości wynikające z reklamowanej faktury. Powód nadto także reklamował fakturę na kwotę 585,70 zł, która dotyczyła należności z faktury reklamowanej na kwotę 946,53 zł oraz następnej faktury, którą potraktowano jako niezapłaconą zaliczając wpłatę dokonaną przez powoda na poczet reklamowanej faktury.

Tym samym nie było podstaw ku temu aby dokonywać odłączeń energii, zaś pozwany ad. 2 wykonał zlecenie pozwanego ad. 1, które nie miało żadnych podstaw. Winien zatem kosztami tego działania obciążyć pozwanego ad.1 a nie klienta – odbiorcę energii. Roszczenie powoda dotyczące zwrotu kwoty 197,16 zł od pozwanego ad. 2 uznano więc

za zasadne. Spełnienie tego świadczenia nie było wynikiem uznania tego świadczenia przez powoda ale wynikało z przymusu faktycznego – bez tej opłaty nie przyłączono by ponownie dostaw energii elektrycznej. Powód może zatem domagać się zwrotu tego świadczenia jako nienależnego. W pozostałym zakresie powództwo wobec pozwanego ad. 2 podlegało oddaleniu jako niezasadne, gdyż nie łączyła go z powodem żadna umowa w zakresie dostawy energii elektrycznej. Zatem zarówno reklamacje faktur za dostawę energii jak i dokonanych opłat nie dotyczą tego pozwanego.

Zgłaszając żądanie odszkodowania w kwocie 100.000 zł i wskazując, że odnosi się ono do problemów związanych z postępowaniem pozwanych, które były bardzo stresujące, związane z poświęceniem dużej ilości czasu na składanie reklamacji oraz miały niekorzystny wpływ na wizerunek powoda wobec osób i firm wynajmujących od powoda mieszkanie, w którym odłączano prąd, powód winien żądanie to udowodnić. To na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Odnośnie tego żądania powód nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych ani też nawet nie uzasadnił szerzej swego roszczenia. Sąd zatem w tej części powództwo wobec obu pozwanych oddalił.

Odnośnie kwoty 180 zł Sąd uznał żądanie to za zasadne wobec pozwanego ad. 1. To z tym pozwanym powód prowadził postępowanie reklamacyjne. To postępowanie reklamacyjne wywołało następnie konieczność wniosku powoda skierowanego do Prezesa URE. Uznając, iż powód w sporze z tak wyspecjalizowanym podmiotem gospodarczym musiał korzystać z pomocy prawnej, mając na uwadze, iż powód wykazał i udowodnił zarówno fakt korzystania z tej pomocy prawnej jak i wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów, kwotę tą zasądzono w całości od pozwanego ad. 1.

Przechodząc do pozostałych roszczeń powoda dotyczących rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego oraz należności nadpłaconych za energię elektryczną, Sąd I instancji uznał, iż odnośnie pozwanego (...) S.A. w G. żądanie zgłoszone w pkt. 1 pozwu jest zasadne całkowicie zaś zgłoszone w pkt. 4 pozwu jest częściowo zasadne, tj. w zakresie dotyczącym kwoty 585,70 zł. Sąd wyjaśnił, że zgodnie z art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. postępowanie administracyjne zawiesza się, gdy rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji zależy od uprzedniego rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd. Przyjmuje się, że zagadnieniem wstępnym w rozumieniu tego przepisu mogą być wyłącznie kwestie prawne, które albo ujawniły się w toku postępowania i dotyczą istotnej dla sprawy przesłanki decyzji, albo z przepisów prawa materialnego wynika wprost konieczność rozstrzygnięcia danej kwestii prawnej. Należy zatem przyjąć, że zagadnieniem wstępnym w rozumieniu powyższego przepisu może być tylko zagadnienie prawne, którego rozstrzygnięcie należy do właściwości innego organu lub sądu i zagadnienie to może być odrębnym przedmiotem postępowania przed takim organem lub sądem. Zawieszając postępowanie administracyjne wskazano, iż zagadnienie wstępne winno dotyczyć tego, czy należność z pierwszej faktury /wskazanej w pozwie/ kwestionowanej przez powoda istnieje. To bowiem przesądzi o tym, czy istnieje zaległość w opłatach kolejnych faktur, albowiem pozwany zaliczał dokonywane wpłaty na poczet zaległości, które on uważał za istniejące. W ocenie Sądu kwestionowana przez powoda faktura (...) w zakresie niezapłaconej w całości należności dotyczy należności, co do której reklamacja powoda zarzucająca zawyżenie tej faktury została w całości uznana przez pozwanego ad.1. Skoro tak, to należność wskazana w tej fakturze nie może stanowić niedopłaty i nie może być egzekwowana w jakikolwiek sposób przez pozwanego. Słusznie powód dowodził, że ustawodawca nie przewidział dla dostawcy energii przedłużenia 14-dniowego terminu – uchybienie temu terminowi jest równoznaczne z uznaniem reklamacji. Dlatego też orzeczono jak w pkt I wyroku.

Zasądzono także od pozwanego (...) S.A. w G. na rzecz powoda kwotę 765,70 zł, na którą to kwotę składają się: poniesione koszty pomocy prawnej 180 zł oraz 585,70 zł tytułem uiszczonej przez powoda należności – mimo tego że powód należności tej nie uznawał, musiał ją uiścić, gdyż w przeciwnym wypadku pozbawiony by został dostaw energii elektrycznej. Uiszczenie tej opłaty nie świadczyło zatem o uznaniu roszczenia. W dalszym ciągu powód prowadził spór z pozwanym ad.1 domagając się prawidłowego naliczenia opłat za energię.

W pozostałej części powództwo wobec obu pozwanych oddalono.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 k.p.c., dokonując wzajemnego ich zniesienia między stronami, kierując się zasadami słuszności. Bez wątplenia toczony był proces, w którym z jednej strony występuje klient indywidualny a z drugiej strony dwa wyspecjalizowane podmioty gospodarcze dysponujące sztabem ludzi – w tym wyspecjalizowaną obsługą prawną. Żądanie zasądzenia kwoty 10.000 zł świadczy o desperacji powoda, który jako

konsument - odbiorca energii nie mógł w normalnym trybie reklamacyjnym uzyskać merytorycznego rozstrzygnięcia swej reklamacji i zażądał odszkodowania.

Apelację od wyroku z dnia 29 kwietnia 2015r. złożył pozwany (...) S.A w G., zaskarżając orzeczenie w punktach I, III i VI, domagając się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił naruszenie prawa materialnego:

- przepisu art. 6c ust. 1 ustawy Prawo energetyczne przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
- art. 6b ust. 1 i 3 powyższej ustawy przez ustalenie, że pozwany ad. 1 nie był uprawniony do zlecenia odłączenia powodowi dostawy energii elektrycznej, zaś pozwany ad. 2 bezzasadnie obciążył powoda kosztami odłączenia i wznowienia dostaw energii elektrycznej;
- art. 6c ust. 2 ustawy poprzez wyrażenie poglądu, że pozwany ad. 1 w sposób milcząco uznał reklamacje powoda;
- art. 6 k.c. poprzez zwolnienie powoda z obowiązku wykazania zasadności reklamacji;
- art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. przez ustalenie, że pozwany ad. 2 bezzasadnie pobrał od powoda kwoty za odłączenie i wznowienie dostaw energii elektrycznej;
- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 451 k.c. poprzez pominięcie, że strony umówiły się co do sposobu rozliczania dokonywanych wpłat.

Pozwany zarzucił również naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcia, iż pozwany ad. 1 uznał reklamację, w sytuacji, gdy w terminie 14 dni pozwany wskazał na konieczność dokonania dalszych czynności w celu ustalenia zasadności reklamacji;
- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie podstawy materialnoprawnej, na podstawie której zasądzono od pozwanego ad. 2 kwotę 197,16 zł, co czyni niemożliwym kontrolę instancyjną tego orzeczenia;
- art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. poprzez niezasadne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami, w sytuacji, gdy pozwany uległ tylko w niewielkim stopniu.

W uzasadnieniu apelacji wskazywano, że wadliwe było ustalenie, że reklamacja powoda z dnia 26 marca 2014r. została prawidłowo zgłoszona i tym samym mogło dojść do przyjęcia, że została ona uwzględniona. Mianowicie, przepis art. 6c ust. 1 należało powiązać z przepisem art. 6b ust. 3 i dojść do wniosku, że ustawodawca mówiąc o reklamacji i terminie do jej rozpoznania miał na myśli reklamację wystosowaną po wezwaniu przez przedsiębiorstwo energetyczne do zapłaty zaległych opłat za wskazaniem skutków w postaci wypowiedzenia umowy oraz wstrzymania dostaw energii elektrycznej. W przedmiotowej sprawie takie wezwanie nastąpiło w dniu 7 kwietnia 2014r. i 14-dniowy termin na złożenie reklamacji rozpoczął swój bieg od tej daty. W tym rozumieniu powód reklamacji nie złożył, gdyż nie można za reklamację uznać jego pisma z dnia 26 marca 2014r., ani później składanych pism. W takiej sytuacji nie może być mowy o uwzględnieniu reklamacji, wobec nierozpatrzenia jej w ustawowym terminie, skoro reklamacja nie została formalnie złożona. To z kolei dawało podstawę do zaliczania dokonywanych przez powoda wpłat na istniejące zaległości w opłatach, zgodnie z porozumieniem stron umowy. Ponadto pozwany ad. 2 podejmując czynności odłączenia dopływu energii i ponownego podłączenia wykonywał na zlecenie pozwanej ad. 1. Powstały w związku z tym koszty w kwocie 197,16 zł, które powód zapłacił. Uwzględniając w tej części żądanie Sąd nie wskazał podstawy prawnej dla uwzględnienia tego żądania: kontrakt, delikt, czy nienależne świadczenie, a jeśli nawet ta ostatnia podstawa, to nie zostały spełnione przesłanki z art. 411 pkt 1 k.c. i powód takie żądanie mógł skierować jedynie przeciwko pozwanemu ad. 1. Zdaniem pozwanego wadliwie rozstrzygnięto o kosztach procesu, skoro faktycznie uwzględniono żądania pozwu

jedynie w około 2%. W takiej sytuacji należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 2.417 zł, zgodnie z art. 98 k.p.c.

Natomiast apelację od wyroku z dnia 2 lipca 2015r. złożył pozwany (...) S.A. w G. domagając się jego zmiany i uchylenia wyroku zaocznego oraz oddalenia powództwo wobec niego w całości i zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 6c ust. 2 w zw. z art. 6c ust. 1 i 6b ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997r. Prawo energetyczne, poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że każda reklamacja złożona przez odbiorcę energii elektrycznej (w tym reklamacja powoda z dnia 26 marca 2014r.) powinna być rozpatrzona w terminie 14 dni od dnia złożenia pod rygorem uznania, że została uwzględniona, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazywanych przepisów prowadzi do wniosku, iż dotyczą one jedynie takich reklamacji, które zostały złożone przez odbiorcę w terminie 14 dni od otrzymania zawiadomienia, o którym mowa w art. 6b ust. 3 ustawy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że reklamacja powoda z dnia 26 marca 2014r. nie została rozpatrzona i należało ją uwzględnić, w sytuacji gdy reklamacja ta została wniesiona w związku z wystawieniem faktury z dnia 18 lutego 2014r., a nie w związku z powiadomieniem, o którym mowa w art. 6b ust. 3 powoływanej ustawy.

W uzasadnieniu apelacji wskazywano, że prawidłowa wykładnia wskazywanych w zarzutach przepisów Prawa energetycznego prowadzi do wniosku, że stosowanie 14-dniowego terminu na rozpatrzenie reklamacji jest możliwe jedynie w sytuacji łącznego powstania następujących przesłanek: istnienia zaległości odbiorcy w płatności za pobraną energię, wystosowania przez przedsiębiorstwo energetyczne ad. 1 wezwania do zapłaty z wyznaczeniem dodatkowego 14-dniowego terminu do uregulowania zaległości ze wskazaniem skutków w postaci wypowiedzenia umowy oraz wstrzymania dostaw energii elektrycznej, złożenie przez odbiorcę w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania do zapłaty reklamacji. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione, gdyż do reklamacji powoda z dnia 26 marca 2014r. nie można zastosować terminu z art. 6c ust. 2 ustawy. Powód złożył reklamację przed wezwaniem go do zapłaty, o którym mowa w art. 6b ust. 3 ustawy, które zostało wystosowane dopiero w dniu 7 kwietnia 2014r., wobec czego nie mógł nastąpić skutek w postaci uwzględnienia reklamacji, wobec nierozpatrzenia jej w terminie.

Powód R. M. domagał się oddalenia obu apelacji jako niezasadnych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Po pierwsze, należy wskazać, że Sąd Okręgowy w Elblągu postanowieniem z dnia 24 września 2015r. zarządził połączenie spraw z apelacjami pozwanych do wspólnego rozpoznania, a postanowieniem z dnia 4 listopada 2015r. także do wspólnego rozstrzygnięcia. Po drugie, apelacje pozwanych stawiają w znacznym zakresie takie same zarzuty, wobec czego zachodziła potrzeba ich łącznego omówienia, a dopiero potem uzupełniająco odniesienia się do apelacji pozwanego (...) S.A. w G..

Należy więc przede wszystkim wyjaśnić, że ustalenia faktyczne poczynione w sprawie były w zasadzie niesporne, a w apelacjach zakwestionowano postawione na ich podstawie wnioski, w szczególności ten, że powód w dniu 26 marca 2014r. wniósł reklamację do przedsiębiorstwa energetycznego (pозwanego ad. 1), zarzucając zawyżenia należności wynikającej z doręczonej mu faktury na dostawę energii elektrycznej z dnia 18 lutego 2014r. na kwotę 946,53 zł, że nie została ona rozpatrzona w terminie i tym samym doszło do uwzględnienia reklamacji. Sąd Okręgowy w tym zakresie podziela zarzuty apelacji sprowadzające się do twierdzenia, że taka procedura uznawania reklamacji za uwzględnioną dotyczy konieczności spełnienia określonych wymogów formalnych, o których mowa w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997r. Prawo energetyczne – zwanej dalej ustawą (j.t.: Dz. U. z 2012r., poz. 1059, ze zm.). Przepis art. 6b ust. 1 i 3 ustawy mówi o przedsiębiorstwie energetycznym wykonującym działalność gospodarczą w zakresie przesyłania energii (w niniejszej sprawie (...) S.A. – zwany dalej pozwanym ad. 2) i przedsiębiorstwie energetycznym, któremu odbiorca zwleka z zapłatą za świadczone usługi i pobraną energię (w niniejszej sprawie (...) S.A. – zwany dalej pozwanym ad. 1). Zgodnie z ust. 3 tego przepisu pozwany ad. 1, w sytuacji, gdy powód zalegał z zapłatą za energię powinien powiadomić go na piśmie o zamiarze wstrzymania dostarczania energii elektrycznej, jeżeli nie ureguje zaległych należności w okresie 14 dni od dnia otrzymania powiadomienia. Powód z kolei w terminie 14 dni od otrzymania powiadomienia, o którym mowa w art. 6b ust. 3 ustawy, mógł złożyć do pozwanego ad. 1 reklamację (art.

6c ust. 1). Pozwany obowiązany był rozpatrzyć taką reklamację w terminie 14 dni od jej złożenia; jeżeli reklamacja nie zostałaby rozpoznana w terminie, uważa się, że została uwzględniona (art. 6c ust. 2).

Sąd I instancji przyjął, że powód taką reklamację złożył w dniu 31 marca 2014r. (data doręczenia pozwanemu ad. 1 pisma z dnia 26 marca 2014r.) i skoro nie rozpoznano jej w terminie 14 dni, to została ona uwzględniona i pozwany ad. 1 nie mógł podejmować dalszych działań związanych z wzywaniem powoda do zapłaty, zaliczaniem wpłacanych należności na najdalej wymagane wierzytelności, czy zlecenie pozwanemu ad. 2 podjęcia czynności związanych z dwukrotnym odłączeniem dostawy energii elektrycznej do lokalu powoda. Takie stanowisko, jak słusznie zarzucono w apelacjach pozwanych, byłoby jednak nietrafne. Przecież reklamację z dnia 26 marca 2014r. powód złożył w reakcji na doręczenie mu faktury z dnia 18 lutego 2014r. wzywającej go do zapłaty za energię w kwocie 946,53 zł. Tymczasem powoływana regulacja z art. 6c ust. 1 i 2 ustawy mówi wyłącznie o reklamacji składanej w terminie 14 dni od otrzymania powiadomienia, o którym mowa w art. 6b ust. 3 ustawy, czyli od otrzymania wezwania do zapłaty z wyznaczeniem 14-dniowego terminu do uregulowania zaległości z zagrożeniem wstrzymania dostaw energii elektrycznej. Innymi słowy, w okolicznościach sprawy nie można więc było uznać, że reklamacja została uwzględniona, wobec jej nierozpatrzenia w terminie do dnia 14 kwietnia 2014r.

Niezależnie jednak od powyższego wniosku Sąd Okręgowy jako sąd orzekający merytorycznie o żądaniu pozwu stwierdza, że w okolicznościach sprawy doszło jednak do zgłoszenia przez powoda reklamacji, w rozumieniu powoływanych wyżej przepisów ustawy, która nie została w terminie rozpatrzoną przez pozwanego ad. 1, wobec czego końcowy wniosek Sądu pierwszej instancji, że należało uznać reklamację za uwzględnioną jest trafny. Mianowicie, po pierwsze, w dniu 26 marca 2014r. powód sporządził reklamację, w której zarzucał zawyżone wskazania zużycia energii elektrycznej, znacznie odbiegające od zużycia za poprzednie okresy i wadliwe odczytanie wskazań licznika przy jego demontażu, którą to czynność podjęto podczas jego nieobecności. Pismem z dnia 15 kwietnia 2014r. pozwany ad. 1 poinformował o przyjęciu sprawy do rozpatrzenia i konieczności uzyskania opinii innych jednostek organizacyjnych. Wcześniej, pismem z dnia 7 kwietnia 2014r. pozwany ad. 1 skierował do powoda wezwanie do zapłaty zaległości w opłatach w kwocie 744,61 zł z zagrożeniem, że brak zapłaty w terminie 14 dni spowoduje wstrzymanie dostawy energii elektrycznej i wypowiedzenie umowy. Nie budzi wątpliwości, że to właśnie to wezwanie było powiadomieniem, o którym mowa w art. 6b ust. 3 ustawy. W odpowiedzi na to wezwanie powód pismem z dnia 12 kwietnia 2014r. poinformował pozwanego ad. 1, że pismem z dnia 26 marca 2014r. złożył reklamację dotyczącą przesłanej faktury i wniósł o utrzymanie dostaw energii elektrycznej do czasu rozpatrzenia reklamacji, zgodnie z art. 6c ustawy (por. pismo – k. 12). Tak więc niewątpliwie powód popierał wniesioną reklamację i domagał się jej rozpatrzenia. Skoro tak, to należało przyjąć, że właśnie to pismo z dnia 12 kwietnia 2014r. odpowiada wymogom art. 6c ustawy, gdyż zostało wniesione w terminie 14 dni od otrzymania powiadomienia, o którym mowa w art. 6b ust. 3 i właśnie to pismo, z uwagi na wskazywane wcześniej wymogi ustawy, należało potraktować jako reklamację. Nie ma żadnych podstaw merytorycznych i formalnych do stawiania wniosku, że reklamacja nie może być uznana za prawidłowo wniesioną również w sytuacji, gdy obiorca wcześniej, przed wezwaniem z art. 6b ust. 3 ustawy, wniósł pismo nazwane reklamacją, a następnie po otrzymaniu wezwania, o którym mowa, oświadczył, że oczekuje na rozpatrzenie reklamacji, a więc tym samym popiera wniesioną reklamację. Pismo to zostało doręczone pozwanemu ad. 1 w dniu 18 kwietnia 2014r., co potwierdził pozwany w swoim piśmie z dnia 29 kwietnia 2014r. Wskazał w nim, że „...w związku z procedowaniem wniesionej przez Pana reklamacji, działania windykacyjne zostały wstrzymane” (por. pismo – k. 15). To kolejny argument, że i pozwany ad. 1 musiał potraktować pismo z dnia 12 kwietnia 2014r. jako reklamację wniesioną w trybie art. 6c ust. 1 ustawy, skoro wcześniejsze pismo z dnia 26 marca 2014r. za taką formalną reklamację nie mogło być uznane. Skoro tak, to 14-dniowy termin na jej rozpoznanie upływał w dniu 2 maja 2014r. W tym jednak terminie reklamacji nie rozpatrzono, gdyż dopiero pismem z dnia 5 maja 2014r. pozwany ad. 1 oświadczył, że po zweryfikowaniu sprawy nie stwierdzono nieprawidłowości w rozliczeniu pobranej energii elektrycznej (por. pismo – k. 16). W związku z tym, zgodnie z art. 6c ust. 2 ustawy należało uznać, że reklamacja została uwzględniona, zaś dalsza korespondencja i czynności podejmowane przez pozwanego ad. 1, a dotyczące wzywania powoda do zapłaty zaległych opłat, zaliczanie wpłat na najdalej istniejące zobowiązanie były pozbawione podstawy faktycznej i prawnej.

Skutkiem działań podejmowanych przez pozwanego ad. 1 była zapłata przez powoda kwoty 585,70 zł obejmującej należności z zakwestionowanej przez powoda faktury oraz kolejnej, za którą powód zapłacił, ale należności zostały zaliczone na kwestionowany wcześniej obowiązek. Powód spełnił to świadczenie, choć uważał, że nie jest do tego zobowiązany, w celu uniknięcia przymusu, związanego z obawą odcięcia dopływu energii elektrycznej (por. art. 411 pkt 1 k.c.). Trafnie wobec tego Sąd I instancji przyjął, że było to świadczenie nienależne, którego mógł domagać się zwrotu na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. – spełnił świadczenie, do którego nie był zobowiązany. Zasadnie również przyjęto, że pozwanego ad. 1 obciąża obowiązek zwrotu na rzecz powoda kwoty 180 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego, gdyż to z tym pozwanym powód toczył spór „reklamacyjny” związany również z koniecznością wystąpienia z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (dalej URE), zgodnie z art. 6e ustawy. W tej mierze można jedynie uściślić, że podstawę prawną dla dochodzenia tego roszczenia stanowił przepis art. 471 k.c. W tym rozumieniu powód nie był również zobowiązany do spełnienia świadczenia w kwocie 197,16 zł na rzecz pozwanego ad. 2 z tytułu kosztów odcięcia dostawy energii elektrycznej i ponownego jej podłączenia. Tym samym pozwany ad. 2, w rozumieniu przepisów art. 410 i 411 pkt 1 k.c. otrzymał świadczenie nienależne, które powinien powodowi zwrócić. Trafnie zauważył Sąd I instancji, że przy takim ustaleniu nie ma znaczenia prawnego, iż pozwany ad. 2 otrzymał zlecenie od pozwanego ad. 1 i musiał podjąć takie działania wobec powoda. Istotne dla obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia było jedynie ustalenie, że powód spełnił świadczenie, do którego nie był zobowiązany, gdyż nie był podstaw do podejmowania czynności związanych z odcięciem dostaw energii elektrycznej, a więc pozwany ad. 2 bezpodstawnie wzbogacił się jego kosztem. Innymi słowy, skoro pozwany ad. 2 takie koszty poniósł, to może domagać się ich rozliczenia jedynie z pozwanym ad. 1, z którym łączyła go umowa, na podstawie której podjął wskazywane działania. Dlatego też zasądzenie na rzecz powoda powyższych kwot w pkt II i III wyroku z dnia 29 kwietnia 2015r. było zasadne i apelacje pozwanych jako nietrafne podlegały w tym zakresie oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. (pkt 2 i 4 wyroku Sądu Okręgowego).

Natomiast apelacje pozwanych skierowane przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w pkt I powyższego wyroku co do zasady okazały się trafne, choć nie z przyczyn w nich podnoszonych. Otóż, powód wystąpił do Prezesa URE z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu dotyczącego nieuzasadnionego wstrzymania przez pozwanych dostaw energii elektrycznej do jego lokalu w dniach 21 lipca 2014r. i 18 sierpnia 2014r. Organ administracyjny uznał, że dla takiego rozstrzygnięcia konieczne jest ustalenie stanu rozliczeń za dostarczoną energią elektryczną, tj. czy istniała zaległość w opłatach, i w związku z tym zawiesił postępowanie na mocy art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. Następnie powód wystąpił do sądu z żądaniem „rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego” oraz domagał się zasądzenia kwot, o których była wcześniej mowa. W tym zakresie Sąd I instancji poczynił szerokie i trafne wyjaśnienia, w zakresie rozumienia pojęcia zagadnienia wstępnego, by następnie w pkt I wyroku z dnia 29 kwietnia 2015r. zawrzeć rozstrzygnięcie ustalające, że reklamacja powoda dotycząca faktury z dnia 18 lutego 2014r. została uwzględniona. Pomijając już wątpliwość takiego orzeczenia w aspekcie wyjaśnionej wyżej zasady ustalenia trybu procesu reklamacyjnego, trzeba przede wszystkim wskazać, że w ogóle nie było podstaw do wydawania takiego rozstrzygnięcia. Zagadnienie wstępne dotyczy postępowania administracyjnego, zaś w postępowaniu sądowym powód mógł jedynie domagać się ustalenia stanu prawnego lub prawa na podstawie art. 189 k.p.c. Trudno zaś powiedzieć, że faktycznie powód takie żądanie zgłosił, gdyż faktycznie chodziło mu jedynie o ustalenie skuteczności wniesionej reklamacji na potrzeby dochodzonych świadczeń pieniężnych. Tak też początkowo procesował Sąd, który nie ustalił w zakresie takiego „żądania” wartości przedmiotu sporu i nie pobrał z tego tytułu opłaty sądowej. Trzeba też powiedzieć, że nawet gdyby takie żądanie ustalenia zgłoszono, to byłoby ono niezasadne, gdyż w sytuacji, gdy powodowi przysługuje dalej idące powództwo o zapłatę świadczenia (a takie żądanie powód zgłosił), to co do zasady nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015r., V CSK 640/14, system LEX nr 1766003). Dlatego też w tej mierze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało zmienić zaskarżone orzeczenia przez kasacyjne uchylenie tych rozstrzygnięć (pkt 1 i 3 wyroku).

Zachodziły również podstawy do zmiany rozstrzygnięć o kosztach procesu za pierwszą instancję, gdyż jak trafnie zarzucono w apelacjach nie można było znieść wzajemnie między stronami kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c., skoro powód wygrał proces w bardzo niewielkiej części, gdy uwzględnić żądanie zasądzenia od pozwanych kwoty 10.000 zł tytułem „odszkodowania”. Natomiast powoływane w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji

okoliczności, takie jak: nierównowaga prawna stron procesu, ustalona zasadność głównego twierdzenia powoda i sam przebieg procesu – to okoliczności, które należało brać pod uwagę przy orzekaniu o kosztach procesu. W tym znaczeniu powoływane zasady słuszności związane z samym przebiegiem postępowania uzasadniały rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. o nieobciążaniu powoda kosztami należnymi pozwanym. Dlatego i w tym zakresie w pkt 1 i 3 zmieniono postanowienia Sądu I instancji. Dodatkowo w pkt 3 wyroku należało orzec o utrzymaniu w mocy wyroku zaocznego w zakresie pkt II co do pozwanego ad. 1, zgodnie z art. 347 k.p.c.

Ostatecznie więc Sąd drugiej instancji uznał, że co do zasady apelacje pozwanych okazały się nietrafne. Natomiast dla porządku należy jedynie dodatkowo wskazać, że w kontekście tego ustalenia i przedstawionych wcześniej wyjaśnień za niezasadne należało uznać wskazywane w apelacji pozwanego ad. 2 zarzuty naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Jeśli chodzi o przepisy art. 6 ustawy Prawo energetyczne, to do tych zarzutów odniesiono się we wcześniejszych rozważaniach, podobnie jak do zarzutu naruszenia art. 410 i 411 k.c. Natomiast nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez zwolnienie powoda z obowiązku wykazania zasadności reklamacji. Jak wyjaśniono nierozpoznanie reklamacji powoda w terminie ustawowym skutkowało uznaniem jej za uwzględnioną, wobec czego kwestia zasadności reklamacji nie ma żadnego znaczenia. Podobnie należy ocenić kwestię zaliczania wpłat dokonywanych przez powoda i związany z nią zarzut naruszenia art. 451 k.c. Tym samym nie mogło też dojść do naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 i 234 k.p.c. Wprawdzie Sąd I instancji nie wskazał podstawy prawnej dla zasądzenia od tego pozwanego kwoty 197,16 zł, ale skoro powołał się na nienależne świadczenie, to Sąd II instancji mógł taką podstawę doprecyzować. Wreszcie, do zarzutu naruszenia art. 98 i 100 k.p.c. odniesiono się wyżej, wskazując na potrzebę zmiany postanowienia o kosztach procesu za pierwszą instancję.